POLSKA THE TIMES junior

Nasza Jedynka

Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola
37-111 Rakszawa 347
37-111, Rakszawa

Numer 16 01/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

pejzaż zimowy J.K.

Śnieg, góry, piękna pogoda... J.K.

Ferie zimowe pozostały już tylko we wspomnieniach!

Można by powiedzieć, jak ten czas szybko leci. Nie tak dawno były święta, wigilia, śpiewanie kolęd. I nowy 2014 rok. Powróciliśmy do szkoły na niecałe trzy tygodnie. Było trochę nauki, bo to przecież koniec I półrocza. Więc sprawdziany, warto było złapać lepszą ocenę! Bo to zawsze lepiej wygląda na wywiadówce.

I wreszcie nadeszły upragnione ferie. Każdy miał nadzieję, że będzie zimowo. No i było. Tyle tylko, że zrobiło się zimno, mroźno i bardzo wietrznie. Śnieg był twardy, więc wszelkie rzeźby śniegowe odpadły. A w taką pogodę to najlepiej było spędzać czas w domu. Przed telewizorem, komputerem czy też słuchając muzyki. Niektórzy mieli to szczęście, że mogli wyjechać gdzieś z rodzicami. Nasze koleżanki, dwie Ole wyjechały w góry i szusowały na nartach. Bo tam była odpowiednia pogoda. Nam pozostały tylko marzenia. Ale nie ma co, do szkoły dwa tygodnie nie chodziliśmy i nie ma co narzekać. Każdy na swój sposób odpoczął i nabrał sił. W końcu do wakacji już nie tak daleko. A niektórzy z nas tuż po feriach wyjeżdżali na zieloną szkołę. Ale o tym piszemy w osobnym artykule.

Zielona szkoła - Poręba Wielka 10-14 luty 2014 r.

Na Gubałówce M.K.

Zielona szkoła tuż po feriach zimowych to świetny pomysł. Wyjeżdżając do Domu Wczasów Dziecięcych w Porębie Wielkiej, otoczonej górami Gorce(pasmo Beskidu Wyspowego)liczyliśmy na sporty zimowe. W programie mieliśmy naukę jazdy na nartach biegowych, lodowisko i zjazdy na sankach. Niestety, pogoda spłatała nam figla, było raczej wiosennie. Chociaż, jeden dzień był śnieg, przepiękna pogoda. I wtedy wyciągiem krzesełkowym wyjechaliśmy na górę Tabor i po śniegu brnęliśmy do obserwatorium astronomicznego. Warto było zobaczyć teleskop a i widoki były cudne. Byliśmy w Zakopanem, zdobywaliśmy szczyty, uprawialiśmy sporty na hali sportowej.

Może kilka słów o Zakopanem. Duże wrażenie zrobiły na nas szkody, jakie wyrządziła grudniowa wichura. Ta masa drzew powyrywanych z korzeniami lub połamane jak zapałki drzewa uzmysłowiły nam, jak jesteśmy bezradni wobec sił natury. Niektórzy z nas pierwszy raz zobaczyli skocznie narciarskie "na żywo", spacerując po Krupówkach kupowaliśmy pamiątki i oczywiście oscypki. I wyjechaliśmy kolejką linową na Gubałówkę. Musieliśmy dbać o porządek w pokojach, gdyż był konkurs czystości. A słodkie nagrody na zakończenie turnusu nagrodziły nasz trud. Fajne były też zajęcia słowno-muzyczne. Nasz śpiew roznosił się po całym budynku. No, i my z nizin zdobywaliśmy szczyty. A jedzenie było pyszne, naleśniki na długo pozostaną w pamięci.!

Ola i Monika

Dzień Babci i Dziadka.

W tym roku Dzień Babci i Dziadka obchodziliśmy tuż przed feriami. Wszystkie klasy I-III razem przygotowały program na to radosne święto. Wczesnym wieczorem, 20 stycznia 2014 r. w szkole pojawiło się dużo gości. Byli to babcie i dziadkowie, wszyscy weseli i uśmiechnięci. Na początek przybyli goście obejrzeli widowisko jasełkowe przygotowane przez uczniów klas trzecich. Swoje umiejętności taneczne, recytatorskie i wokalne zaprezentowały dzieci z naszego przedszkola. Pięknie, z dziecięcą prostotą wzruszyły niejednego widza. To był wspaniały wieczór. Babcie i dziadkowie byli zachwyceni i dumni ze swoich wnuków. Na ustach wszystkich gościł uśmiech :) :) :)

Przedstawienie jasełkowe J.K.

baloniki Int.

wywiad z uczniem zb. int.

Humor szkolny :)

Jasio podchodzi do nauczycielki i mówi :
-Nie chcę pani straszyć,ale mój tato powiedział,że jeśli nadal będę mieć uwagi w dzienniczku,to ktoś dostanie w skórę .

Tato mówi do Jasia:
- Nie rozumiem, jak ty możesz zadawać się z Wojtkiem. Przecież to niegrzeczny chłopiec, najgorszy uczeń w klasie!
- Przez wdzięczność tato. Gdyby nie on, ja byłbym najgorszym uczniem!

Co to jest lekcja?
- Jest to dłuższy okres potrzebny do przygotowania się do krótkiej przerwy.

Spotkanie z podróżnikiem z grupy "Trzask".

Po raz trzeci większość uczniów z naszej szkoły spotkała się z podróżnikiem. Tym razem mieliśmy okazję poznania najbardziej odległych i egzotycznych zakątków świata. Wspólnie z panem Ryszardem Stabachem przenieśliśmy się w sam środek upalnego, australijskiego lata. Pokazowi fotografii towarzyszyła barwna, pełna ekspresji i humoru opowieść podróżnika zawierająca ważne informacje o kraju, masę ciekawostek, sytuacji i przygód z wyprawy. Na slajdach podziwialiśmy m. in. Rafę Koralową, operę w Sydney, Uluru - świętą górę Aborygenów, rdzennych mieszkańców Australii i Dwunastu Apostołów - wysokie skały wyrastające wprost z oceanu.

Przyjrzeliśmy się obyczajom koali i kangurów, nieodłącznie kojarzonych z australijską fauną, oraz innym mniej znanym gatunkom zwierząt, żyjącym wyłącznie na tym obszarze. Wzruszyła nas opowieść o ratowaniu maleńkich kangurów, które ocalały w torbach swych matek, śmiertelnie potrąconych przez samochody.

Ogromną ciekawość wzbudziły przywiezione z podróży eksponaty. Chętni uczniowie próbowali zadąć w Didgeridoo – tradycyjnym, aborygeńskim instrumencie, przypominającym góralską trąbitę, czy też przymierzyć się do rzutu wielkim bumerangiem. W relacji z podróży zadziwiły nas ogromne odległości, bezkresne przestrzenie, dzielące miasta, miasteczka, osady ludzkie.

Natalia

Miś Koala M.M.

Zabawa choinkowa.

Zgodnie z tradycją I semestr zakończyliśmy zabawą choinkową. Najpierw, przez dwa dni stroiliśmy salę gimnastyczną. Na rozwieszonych sznurach powieszona została siatka, do niej doczepialiśmy wstążki. Nie zabrakło plakatów, które dekorowały ściany boczne sali gimnastycznej. Za dekorację sali odpowiada zawsze szósta klasa, więc bardzo staraliśmy się, żeby było ładnie. Po pierwszych dźwiękach muzyki sala gimnastyczna wypełniła się miłośnikami muzyki i tańca. Niektórzy, czyli nasi młodsi koledzy i koleżanki uprawiali dodatkowo biegi na szkolnych korytarzach. Rodzice zadbali o to, abyśmy mieli pyszności do jedzenia. Wszystkim uczestnikom zabawy towarzyszyła atmosfera karnawału.

Natalia

Zabawa była przednia... J.K.

bawmy się... int.

pączki, pączusie... int.

Zapusty, zapusty ...

Tłusty czwartek. Kiedy mówimy o tym dniu, mamy na myśli pączki i faworki. I można jeść tyle, ile każdy może. Nie liczymy kalorii.

Tłusty czwartek jest ostatni przed nadchodzącym postem, który zaczyna się tydzień później, w środę popielcową. Myślę, że wszyscy uwielbiają pączki na co dzień, więc w tym dniu szczególnie. Ja najbardziej lubię te z nadzieniem z róży, ale są też pyszne z czekoladą, powidełkiem, kremem, budyniem, serem, jabłkiem i można tak wymieniać. A najważniejsze, że w tym dniu nie liczymy kalorii.

Paula

Nasza Jedynka

Gramy w bilarda M.P.

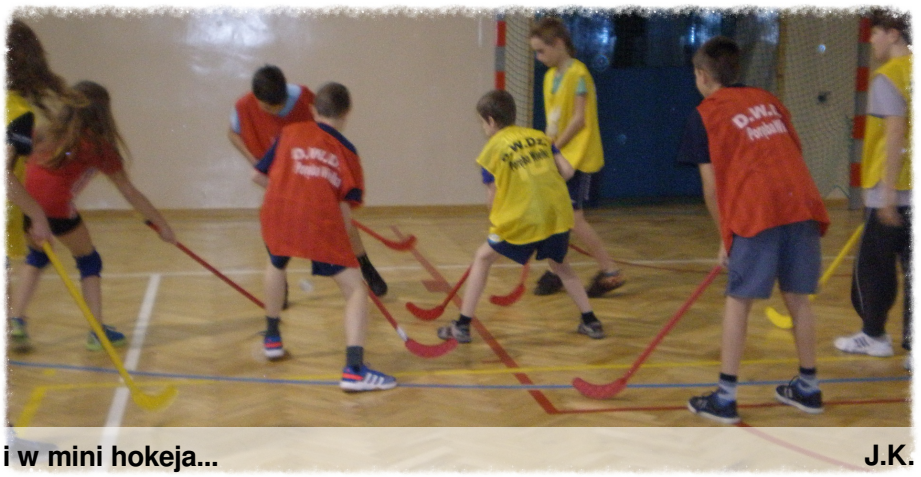

i w mini hokeja... J.K.

spacer Krupówkami J.K.

wyjeżdżamy na Gubałówkę J.K.

na Gubałówce... J.K.

Sniadanie smakowało wybornie... J.K.

obserwatorium astronomiczne J.K.

prawie spakowani... J.K.